

Lubelska Federacja Bardów, Dać se na wstrzymanie

Ganio głupio Kaśka, za nią kawalery
Tkają w Kaśkę ciastka, wozom ją rowerym
Bez te jej żenidło, jeszcze co się stanie
A mnie życie miłe, dom se na wstrzymanie
Innym tyż piórkuje, wielko ci mi dama
Jak mnie będzie chciała, to doguni sama

Zebrało się mojej, na boskum obrazie
Rozdziała się z gatek, wylazła na plaże
Godają, że chłopcy, wpadły tyż w tę manie
Mnie mania nie grzeje, dom se na wstrzymanie
Jo tam swyj golizny, nie pokoże grama
Obłożą podatkiem, to wylezie sama

Psysła raz podwyzka, najmilsa z podwyzek
Psysła na Matyska, no wiso sie Matysek
Za Matyska duse wiecne spocywanie
Jo sie nie uduse, dom se na wstrzymanie
Nie bede postrunkim kostusi poganiać
Jak mnie będzie chciała, to doguni sama

Prawiła mi matuś, trza gonić za szczęściem
Więc je gonię, chociaż myślę coraz częściej
A jak szczęście z tyłu, to głupie to gnanie
To puknij że się chłopie i dej se na wstrzymanie
Stoi naleweczka za okienną ramą
Zechce szczęście wypić, no to przyjdzie samo

Stoi naleweczka za okienną ramą
Zechce ze mną wypić, no to przyjdzie samo